VIII Niedziela (C) okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 6,39-45): Opowiedział im też przypowieść: «Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwaj? Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? Jak możesz mówić swemu bratu: "Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku", gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka swego brata.

Nie jest dobrym drzewem to, które wydaje zły owoc, ani złym drzewem to, które wydaje dobry owoc. Po owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron. Dobry człowiek z dobrego skarbca swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbca wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta».

„Dobry cz?owiek z dobrego skarbca swego serca wydobywa dobro”

Dr. Johannes VILAR
(Köln, Niemcy)

Dzisiaj jesteśmy spragnieni Boga, szaleńczo spragnieni szukania sensu we własnym życiu i we własnych działaniach. Dowodzi tego ogromny „boom” zainteresowaniem ezoteryką, jednak teorie samo-zbawienia, nie działają. Za pośrednitwem proroka Jeremiasza, Bóg wyraża żal, że Jego lud popełnij dwojakie zło: porzucił Jego samego, czyli swojego Boga- źródło żywej wody, by wyżłobić sobie zbiorniki, zbiorniki popękane, które nie mogły zatrzymać wody (por. Jr 2,13)

Są tacy, którzy błądzą między pseudo-filozofiami i pseudo-religiami — ślepcy prowadzący ślepych (por. Łk 6, 39) — aż zniechęceni, tak jak św. Augustyn, przez własny wysiłek i łaskę Bożą, nawracają się, ponieważ odkrywają spójność i transcendencję wiary objawionej. Jak mówi św. Josemaría Escrivá: „Ludzie mają spojrzenie płaskie, przyziemne, dwuwymiarowe. Gdy zaczniesz żyć życiem nadprzyrodzonym, otrzymasz od Boga trzeci wymiar: wysokość, a wraz z nią kształt, ciężar i objętość”.

Benedykt XVI rzucił światło na wiele aspektów wiary poprzez pełne inspiracji teksty naukowe i teksty duszpasterskie, takie jak jego trylogia „Jezus z Nazaretu”. Zauważyłem, jak wielu nie-katolików wzoruje się

na jego naukach, (tak, jak na naukach św. Jana Pawła II). Nie jest to przypadek, ponieważ nie ma dobrego drzewa, które by wydawało zły owoc, ani też nie ma złego drzewa, które by wydawało dobry owoc (por. Łk 6,43).

Można by poczynić znaczne postępy w ekumenizmie, gdyby było więcej dobrej woli i więcej miłości do prawdy, (wielu nie nawraca się z powodu uprzedzeń i więzi społecznych, które nie powinny być żadną przeszkodą, ale jednak nią są). Mimo wszystko dziękujmy Bogu za te dary, (św. Jan Paweł II nie wahał się stwierdzić, że Sobór Watykański II jest wielkim darem Boga dla Kościoła w XX wieku); módlmy się o jedność - wielką intencję Jezusa Chrystusa, o którą sam modlił się podczas Ostatniej Wieczerzy.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Wydaje się rzeczywiście, że samopoznanie jest najtrudniejsze ze wszystkich. Nawet oko, które widzi rzeczy zewnętrzne, nie widzi siebie, i nawet nasze własne zrozumienie, gotowe osądzać grzech drugiego, nie śpieszy się, by dostrzec swoje własne wady» (św. Bazyli Wielki)

- «Życie Chrystusa staje się naszym; otrzymujemy nowy sposób bycia: możemy myśleć jak On, postępować jak On, widzieć świat i rzeczy oczami Jezusa» (Franciszek)

- «Miłość ożywia i inspiruje praktykowanie wszystkich cnót. Jest ona ‘więzią doskonałości’ (Kol 3, 14); jest formą cnót; wyraża je i porządkuje między sobą; jest źródłem i celem ich chrześcijańskiego praktykowania. Miłość usprawnia i oczyszcza naszą ludzką zdolność miłowania. Podnosi ją do nadprzyrodzonej doskonałości miłości Bożej» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1.827)